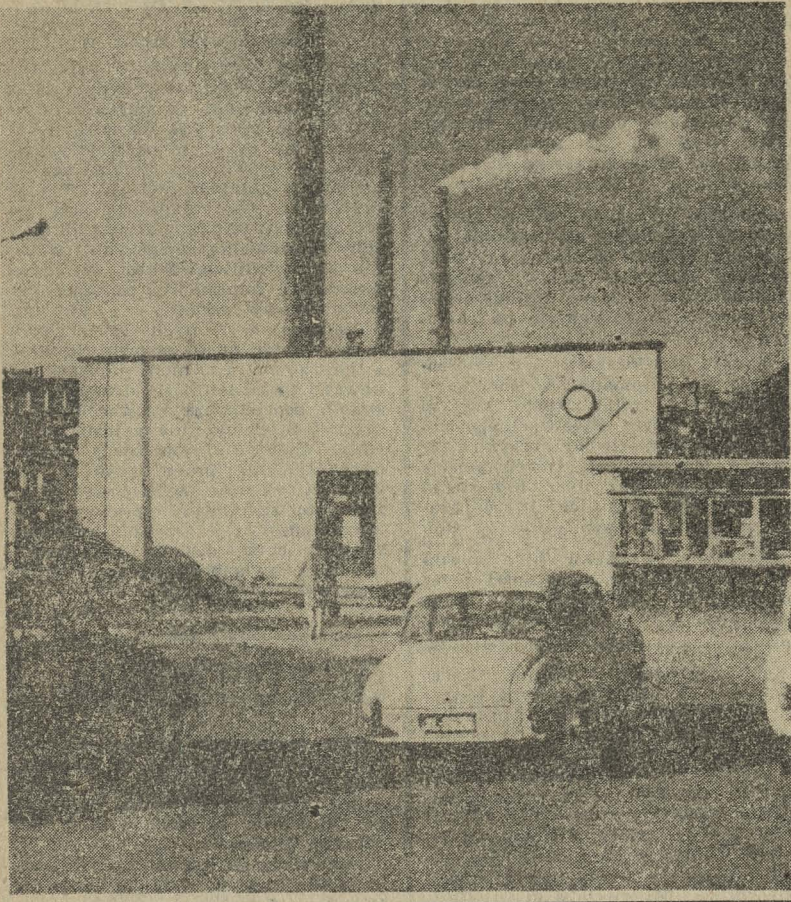


Portiernia nr 2 przy ul. Karola Miarki nie była w początkach historii naszego zakładu główną portiernią, stąd numer kolejny — 2.

Większość pracowników przybywała i wychodziła z zakładu przez portiernię nr 1 ul. Warszawskiej, zwłaszcza, że wtedy było najbliżej do tramwaju, który miał mijankę przy przystanku „Cegielnia” przy ul. Wolności. Portiernia nr 2 zyskała na znaczeniu z chwilą wybudowania końcowego odcinka ul. Karola Miarki, a potem budowy Zabobrze i skierowania tu autobusów linii „Zabobrze-Celwiskoza”.



JUBILACI

W drągiej dekadzie czerwca minie dwadzieścia pięć lat jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie: 18 czerwca — Stanisław Wasiak z działu socjalnego.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatowi Dyrekcja oraz Zakładowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego.

Introligatornia zakładowa mieści się w dwóch pokojach w budynku działu finansowego. W pomieszczeniach maszyny do cięcia papieru i obróbkę introligatorskiej i pólki pod sufit wypełnione papierami.

Stanisław Wasiak — zasłużony dłu gotelny pracownik i działacz społeczny jest introlgatorem w dziale socjalnym. Podjął pracę w Celwisko-zie 25 lat temu i przez te lata konserwuje książki z biblioteki zakładu.

10 dni w zakładzie

- * Sekcja włókien chemicznych i Koło SITPChem przy ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” w dniu 27 maja zorganizowało konferencję pt. „Modernizacja zakładów wiskozowych i ochrona środowiska”.
- * Na wspólnym posiedzeniu KZ i ZOKON-u, które odbyło się 27 maja br. opiniowano przyznane odznaczenia resortowe i zakładowe, z okazji Dnia Chemika oraz sposób rozdziału nagród.
- * W sali ośrodka pracy ideowo-wychowawczej otwarto wystawę, na której eksponowane są m. in. prace dzieci z województwa jeleniogórskiego nagrodzone w konkursie rysunkowym zorganizowanym z okazji XVI Tygodnia Czystości Wód.
- * W ciągu ostatniej dekady maja wyprodukowano 587 ton włókna ogółem, w tym: 300 ton argony, 127 ton włókna standard, 429 ton włókna sanitarnego. Wartość produkcji ogółem wyniosła 77 051 tys. zł.
- * Pod przewodnictwem dyr. mgr Kazimierza Łątki utworzono Zakładową Komisję do obchodów Dnia Chemika.
- * Na wspólnym posiedzeniu KZ i ZOKON-u, które odbyło się 27 maja br. planu za cztery miesiące br., rolę i zadania mistrza jako wychowawcy nowo przyjętych pracowników, zapoznano z Zarządzeniem nr 14 w sprawie polityki kadrowej oraz projektem regulaminu tworzenia nagród z b.

Przyjacielska wizyta

Dzień 20 maja br. był trzecim i zarazem ostatnim dniem przyjacielskiej wizyty 4-osobowej delegacji Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi z Homla w województwie jeleniogórskim.

Przed południem goście spotkali się z aktywnym politycznym, gospodarczym i społecznym Jeleniej Góry. I sekretarz KO KPB w Homlu tow. Jurij Husajnow przedstawił różne aspekty radzieckiej polityki kadrowej. Następnie odpowiadał na pytania.

Również przed południem, przebywający w Jeleniej Górze konsul generalny ZSRR w Poznaniu tow. Iwan Tkaczenko gościł wśród aktywnych Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Rozmawiano głównie na temat współpracy gospodarczej między obu krajami i otrzymanej dla nas pomocy. Np. Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Mira” w Zgorzeliu odwiedzone dzień wcześniej przez delegację z Homla, mogą rozwijać normalną produkcję dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego. Następnie delegacja przebywała w Fabryce Maszyn Papierniczych „Fampa”. Za-

wych, oprawia dokumenty, roczniki, pomaga przy wystawach w Muzeum Historii Zakładu. Znają go pracownicy wszystkich komórek z działalności zawodowej i społecznej w związkach zawodowych, jako członka egzekutywy OOP i KZ PZPR. Swoją pracę społeczną rozpoczął od funkcji męża zaufania, potem był przewodniczącym oddziałowej komisji socjalnej przy administracji.

W okresie pracy zawodowej został uhonorowany wieloma odznaczeniami. Posiada Złoty Krzyż Zasługi, srebrną odznakę Związków Zawodowych Chemików, brązową i srebrną odznakę Przewodnika Pracy Socjalistycznej, a w ubiegłym roku na Dzień Chemika otrzymał odznakę resortową „Zasłużony dla Przemysłu Chemicznego”.

Stanisław Wasiak cieszy się wśród pracowników zakładu opinią człowieka godnego zaufania i uznania jest również bardzo dobrym rzemieślnikiem. Pracy i trudności jest coraz więcej. Introligatornia świadczy usługi dla całego zakładu, a ponieważ brakuje na rynku wielu artykułów biurowych robi się tu również różnego formatu zeszyty. B-ka.



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX-CELWISKOZA”
Nr 5(845) 10 CZERWCA 1982 r. Rok XXIX

Odznaczenia z okazji Dnia Chemika

Z okazji tegorocznego Dnia Chemika wielu naszych pracowników zostało uhonorowanych odznaczeniami resortowymi i zakładowymi oraz nagrodami podczas tradycyjnych spotkań z Dyrekcją w zakładowym ośrodku pracy ideowo-wychowawczej. Poniżej podajemy listę osób odznaczonych.

Za zasługi dla przemysłu chemicznego
Złote odznaki — Józef Karkocki z działu transportu, Tadeusz Sobczyński z Oddziału Włókniami,
Srebrne odznaki — Mieczysława Komuda z oddziału elastonu, Stefan Kowalski z działu budowlanego, Ryszard Kozłk z działu gł. energetyka, Irena Sep z działu zaopatrzenia, Andrzej Simuchin z oddziału stacji kwa sów.

Odznaczenia zakładowe „Zasłużony dla Celwiskozy” — złote odznaki otrzymali: dyr. mgr inż. Jerzy Trzeciak, Teresa Zajac z ZLB, inż. Stefan Piotrowski, Jerzy Łatacz, Teresa Kołodziejczyk, Jarosław Mickanec, Józef Zapalowski, Jerzy Biernecki, Zygmunt Rudowski z wytwórni „B”, Tadeusz Pokorny z ZSZ, Józef Jesiak z wydz. ochr. środ., Teresa Olchówka z przychodni przy zakładowej, Jan Szalowicz z działu zbytu, Stanisław Głogowski, Stefan

Lityński i Henryk Bieniak z działu głównego mechanika, Józef Szczucki z wydziału budowlanego, Władysław Korba z działu elany, Jerzy Gajda i Józef Kaczanowski z działu Głównego energetyka, Stanisław Foltyn z działu transportu, Bolesław Rumka z działu socjalnego, Józef Danicki z działu transportu, Kazimierz Kałuziński ze straży przemysłowej, Witold Siowicki — dyspozytor, Krystyna Zmuda z ZLA, Stanisław Greltowiec ze straży pożarnej, Józef Mielech z działu kontroli jakości, Mieczysław Kaczorowski z działu wojskowego, Krystyna Turska z działu kadr.

Z okazji Dnia Chemika oprócz nagród przyznano również listy pochwalne dla wyróżniających się pracowników. Przytaczamy przykładowo list, który otrzymała pracownica działu socjalnego — Anna Kowalska. (Dokończenie na str. 2)

Dobrze pracowaliśmy przez 5 miesięcy

Wyniki ekonomiczne naszego przedsiębiorstwa za 5 m-cy są lepsze niż zakładaliśmy w planie na ten okres, i tak: planowaną sprzedaż wykonaliśmy w 100,2%, a jej wartość wynosi 1024 mln zł, tj. o 2 mln więcej niż zakładał plan.

Nasza produkcja jest wprawdzie w podstawowych asortymentach trochę niższa od planu, jednak jej jakość jest wyższa a koszty produkcji niższe: Za 5 m-cy wykonaliśmy:

- 10228 t włókien wiskozowych, tj. o 68 t mniej od planu. Niedobór ten wynika z braku tkanin filtracyjnych i związanych z tym kłopotów technologicznych w kwietniu. Są jednak duże szanse na to, aby w czerwcu plan został przekroczony;
- plan włókien poliestrowych wykonaliśmy w 84%, produkcja wyniosła 327 t, tj. o 62 t poniżej planu; — ze względu na brak surowców z importu nie został również wykonany plan włókien poliuretanowych. Jak wiadomo — produkcja elastonu została zatrzymana na początku marca. Przewidujemy, że zostanie ponownie uruchomiona około 15 czerwca po otrzymaniu nowej partii desmoduru;
- w kwietniu na Oddziale „Elastonu” została uruchomiona produkcja sit poliuretanowych dla potrzeb przemysłu materiałów budowlanych. Sita te są wyrobem antyimportowym, ocena ze strony odbiorców do tychczas wyprodukowanej partii

próbnej w ilości 39 sztuk jest bardzo pozytywna.

— dużo wyższa niż zakładano w planie, bo o ponad 1200 t jest produkcja soli glauberskiej. Nasze koszty — szczególnie zużycie materiałów — jest niższe niż zakładaliśmy w planie. Wynika to głównie z obniżki kosztów na Wytwórni „B”, gdzie za 4 miesiące każda tona włókna była tańsza o ponad 2 tys. zł w stosunku do założenia planowych. Koszty produkcji włókien poliestrowych i poliuretanowych były wyższe niż przewidywalne.

4) Jakość włókien wiskozowych jest w br. bardzo dobra. Efekty z tytułu poprawy jakości tetry i argony wynoszą za 5 miesięcy 1,7 mln zł.

Wg aktualnych informacji nasze perspektywy do końca roku są równie nieźle.

— mamy zabezpieczoną celulozę na większą niż założoną w planie ilość włókien wiskozowych. Wydaje się, że uda nam się również dostać pozostałe surowce,

— nie można z całą pewnością zagwarantować dostaw surowców na włókno poliestrowe, chociaż szanse na to są,

— jeszcze do połowy czerwca spodziewamy się dostawy desmoduru na produkcję elastonu, gdyż otrzymaliśmy już środki dewizowe na ten cel.

(Dokończenie na str. 3)

Chcemy żyć i odpoczywać nad czystymi wodami

W dniu 5 czerwca obchodzony jest Światowy Dzień Ochrony Środowiska. Zamiast tradycyjnego wywładu na ten temat wrażeń z wystawy zorganizowanej w ZOPIW.

Pod takim hasłem otwarto wystawę rysunków dzieci szkolnych, dotyczącą Międzynarodowego Tygodnia Czystości Wód i ŚWIATOWEGO DNIA OCHRONY ŚRODOWISKA.

Rokrocznie z inicjatywy Polskiego Związku Wędkarskiego obchodzony jest wiosną Międzynarodowy Tydzień Czystości Wód. W tym roku był on obchodzony już po raz szesnasty. W ramach obchodów tegorocznego Tygodnia Zarząd Okręgu PZW Jelenia Góra ogłosił Konkurs Rysunkowy wśród dzieci na temat: „Chcemy żyć i odpoczywać nad czystymi wodami”. Na konkurs nadeszło wiele prac, wśród których wyróżniono prace dzieci z następujących szkół: Zbiorcza Szkoła Gminna w Nowogrodźcu, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Gryfowie Śl., Zasadnicza Szkoła Zawodowa Elektryków Turów, Szkoła Podstawowa Nr 3 w Lubaniu Śl. oraz prace członków Sekcji Młodzieżowej PZW przy Kole w Cieplicach.

Otwarcie w/w wystawy, zorganizowanej przy współudziale Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej i Sekcji PZW w naszym zakładzie dokonał z ramienia Dyrekcji mgr inż. H. Grała w obecności aktywów społeczno-politycznego oraz przedstawicieli ZO PZW w Jeleniej Górze. Zwiedzających zaskoczyła wrażliwość młodzieży szkolnej na sprawy ochrony wód i środowiska.

Wystawione rysunki bez komentarza trafiają do oglądającego nakazując walkę z zanieczyszczeniem naszych rzek i jezior. Na dowód tego zamieszczamy dwie krótkie wypowiedzi zwiedzających w/w wystawę:

„Organizatorom wystawy należą się słowa uznania za wystawienie prac młodzieży szkolnej. W pracach

(Dokończenie na str. 2)

Od redakcji

Reformę wdramy w trudnych warunkach

Reforma gospodarcza w wyobrażeniach wielu ludzi jest wciąż sprawą trudną do zrozumienia, a tym bardziej do wprowadzenia. Niektórzy sądzą, że polega ona wyłącznie na stosowaniu centralnie zaplanowanych zasad działania.

W rzeczywistości sprawy mają się nieco inaczej. Bo chociaż reforma polega i będzie polegała również na wprowadzeniu w życie centralnie zaplanowanych działań, ale od specyfiki poszczególnych przedsiębiorstw zależy, które z założeń reformy i w jakim stopniu zostaną wprowadzone natychmiast, a z którymi trzeba będzie zaczekać.

Reformę wdramy w trudnej sytuacji naszego kraju. Mamy obciążony bilans płatniczy, spadły nasze realne dochody, pogorszyła się efektywność gospodarowania. W wielu jeszcze wypadkach niemożliwe jest rygorystyczne egzekwowanie od zakładów zasad samofinansowania. Dlatego muszą być na razie stosowane rozwiązania o charakterze przejściowym. Do takich zalicza się na przykład dotowanie przedsiębiorstw nierentownych, których produkcja znajduje społeczne uzasadnienie.

Oto inny przykład. Średnio tylko 40 proc. wypłaconego obywatelom wynagrodzenia stanowi należność za pracę, reszta zaś — większa zresztą — to różnego rodzaju rekompensaty. Wiadomo, że nie można takiej sytuacji utrzymywać w nieskończoność, gdyż nie zachęca ona do lepszej, wydajniejszej pracy.

Istotą reformy gospodarczej będzie nam łatwiej zrozumieć, gdy przyjrzymy się jej wdrożeniu we własnym zakładzie, gdy sami staniami się uczestnikami tego ważnego procesu. Dlatego musimy sobie uświadomić, że reforma polega również na wprowadzeniu konkretnych — nawet drobnych — usprawnień w zakładzie, na poprawie organizacji pracy każdego roboczego stanowiska, na oszczędności surowców, materiałów. Słowem — na dobrym gospodarowaniu we własnym miejsku pracy.

Może jak anegdota zabrzmi następujący przykład. W jednym z zakładów przemysłowych przyjęto kilku pracowników, którzy wykonali dekadowy plan zadań w ciągu paru dni. Byli oni zdziwieni, gdy zarzucono im zbyt wydajną pracę. Argument kierownictwa był jednak nie do odparcia — stwierdzono mianowicie, że przy takim tempie, zabraknie po prostu surowców do produkcji.

Powinna więc reforma polegać tak że na tym, żeby ludzie zatrudnieni byli zgodnie z potrzebami przedsiębiorstwa, żeby ich kwalifikacje były wykorzystywane. Również na tym, by nie zabrakło materiałów, surowców i wszystkiego, co jest niezbędne do produkcji. Od razu nie uda się tego osiągnąć. Na efekty reformy trzeba będzie poczekać.

A. R.

✗ Listy ✗ Odpowiedzi Czy magazyn musi być zamknięty

Wiele ton papieru wypisano na temat dyscypliny pracy i wykorzystania dnia pracy, lecz jak widać nie do wszystkich apele te zdolały dotrzeć. Ostatnio w związku z wprowadzeniem stanu wojennego w naszym kraju szczególnie zwrócono uwagę na wykorzystanie czasu pracy w zakładach. Wprowadzono szereg zastrzeżeń w postaci zdawania przepustek po przyjeździe do pracy. Jak się okazuje są to tylko półśrodki, bo ci pracownicy, którzy migali się od pracy nadal to robią systematycznie i z uporem.

Jednym z przejawów takiego łamania dyscypliny pracy jest magazyn (Dokończenie na str. 2)

ZOSTAŃ korespondentem gazety i PISZ do nas w sprawach zakładu

„... NIE DĄŻYMY DO FAŁSZYWIE POJMOWANEJ RÓWNOŚCI. WYDAJNA, PONAD PRZECIĘTNA PRACA, SZCZEGÓLNE UZDOLNIENIA MUSZĄ BYĆ SPRAWIEDLIWIE WY-NAGRODZONE.”

Gen. W. Jaruzelski



Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Zakładowego ZSMP w marcu br. wręczono srebrne odznaki aktywisty ZSMP. Zostały one przydzielone najbardziej udzielającym się członkom naszej organizacji, za duży wkład pracy i trud w chwili, gdy poszczególne kółka potrzebowały pomocy i wsparcia.

Na zdjęciu od lewej stoją: Ryszard Wyrwiński, Stefan Pitera, Teresa Izdebska, Tadeusz Więch, Józef Teszner.

Wręczenia odznak dokonali: wiceprzewodniczący ZM ZSMP d/s młodzieży robotniczej Marian Izdebski oraz wiceprzewodniczący d/s młodzieży szkolnej Waldemar Burkiewicz.

T. Izdebska



RACJONALIZATOR

„Mistrz racjonalizacji” - JAN FURDAL

W zakładowym konkursie o tytuł „Mistrza Racjonalizacji 1981” Jan Furdal uzyskał I miejsce w grupie pracowników umysłowych. Na szczeblu wojewódzkim uplasował się na 8 miejscu. Jednocześnie w konkursie „Wyzwalamy Rezerwy” za 1981 r. w zakładzie I miejsce zdobył projekt JC-1/81, którego współtwórcą jest Jan Furdal. Z kolei na szczeblu wojewódzkim projekt ten uzyskał 3 miejsce.

Obecny „Mistrz” wywalczył wyróżnienie w zorganizowanej w 1980 r. giełdzie „Oszczędzamy surowce i paliwa” i w 1979 roku wyróżnienie w konkursie „Najaktywniejszy realizator projektów racjonalizatorskich”. „Mistrz” jest technikiem mechanikiem. Pracuje w zakładzie od początku 1963 roku aktualnie na stanowisku mistrza — mechanika w Wytwórni Energetycznej.

Do chwili obecnej zgłosił 35 projektów racjonalizatorskich. Na jego koncie uzyskane efekty ekonomiczne wynoszą prawie 500 tys. zł, a z realizacji kolejnego projektu przewiduje się uzyskanie ok. 750 tys. zł. W najbliższym okresie czasu zostanie więc racjonalizatorem milionerem. Takich milionerów jest w zakładzie kilkunastu, najlepszy z nich legitymuje się efektami rzędu 10 milionów złotych.

Jan Furdal chętnie udzielił odpowiedzi na kilka pytań dotyczących jego działalności racjonalizatorskiej i ruchu wynalazczego w Zakładzie.

Pyt.: Czy warto składać projekty racjonalizatorskie?

Odp.: Warto. Nie tylko ze względów finansowych, co oczywiście nie jest bez znaczenia, lecz dla własnej satysfakcji. Jest to najlepsza metoda sprawdzenia umiejętności, możliwości i inwencji twórczej.

Pyt.: Jak powstaje projekt?

Odp.: Po prostu w pracy codziennej stykam się z problemami, które domagają się załatwienia. Jeśli znajduję rozwiązanie zgłaszam go jako projekt racjonalizatorski.

Pyt.: Czy lepiej składać projekt indywidualnie czy zespołowo?

Odp.: Lepiej zespołowo ale w małych zespołach 2-3 osobowych. Jest to również ważne przy realizacji projektu, bo wtedy można podzielić robotę między sobą. Osobiste zaangażowanie twórców ma bardzo du-

ży wpływ na wdrożenie.

Pyt.: Czy organizowane konkursy racjonalizatorskie wpływają na pobudzenie inicjatywy twórczej?

Odp.: Najczęściej konkursy wiążą się z ogólną tematyką, jak zmniejszenie nie zużycia surowców, materiałów i paliw, ułatwienie pracy, poprawa warunków bhp a elementy te zawierają zgłaszane przeze mnie projekty.

Oczywiście najlepiej jest, gdy taki konkurs jest organizowany w okresie rozwiązywania danego problemu i wiąże się z nim tematycznie. Wtedy jest możliwość uzyskania dodatkowego zadowolenia z uzyskanej nagrody.

Dobrze jest też wiedzieć, że np. co roku jest organizowany konkurs „Wyzwalamy rezerwy”, który polega na maksymalnych oszczędnościach, że we wrześnieju jest giełda projektów na tematy bhp itp.

Pyt.: Jak są przyczyny długiego okresu wdrażania projektów?

Odp.: Najczęściej brak materiałów oraz konieczność znacznego wyprzedzenia przy składaniu zamówień.

Pyt.: Czy Pana projekty długo czekają na realizację?

Odp.: Nie za długo. Jest to wynikiem osobistego włączenia się do wdrożenia projektu.

Pyt.: Czy celowe jest organizowanie tematycznych konkursów racjonalizatorskich?

Odp.: Uważam, że celowe. Jest to czynnik, który pobudza zdrową rywalizację, upowszechnia osiągnięcia racjonalizatorskie, daje poczucie własnej wartości.

Pyt.: Czy w pracy jest Pan lepiej oceniany z uwagi na osiągnięcia racjonalizatorskie?

Odp.: Mam wrażenie, że to ma wpływ na ocenę mojej pracy zawodowej. Uważam jednak, że ilość i jakość zgłaszanych projektów racjonalizatorskich powinna stanowić podstawę do przeszerzegowań, awansów, wyróżnień i odznaczeń w znacznie większym stopniu niż dotychczas.

Pyt.: Czy dostał Pan jakieś odznaczenie za działalność racjonalizatorską?

Odp.: Na wniosek Zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji otrzymałem odznakę „Racjonalizator Produkcji” i „Zasłużony Racjonalizator”.

(Dokończenie na str. 3)

WYPADKI PRZY PRACY I CO DALEJ?

Nie zachowano środków ostrożności przy pracy zespołowej

W dniu 4 marca br. wydarzył się wypadek przy pracy w warsztacie ślusarskim Wydziału Elektrociepłowni. Wypadkowi uległ ślusarz Bernard Zieliński, zatrudniony w wydziałowej wypożyczalni narzędzi. Poszkodowany udał się do wypożyczalni narzędzi do znajdującego się obok warsztatu ślusarskiego, celem pobrania rękawic u brygadzysty.

W czasie oglądania otrzymanych rękawic został uderzony stalową rurą w palec prawej nogi. Sprawcą wydarzenia był ślusarz Andrzej Malik, który pracował przy demontażu skrzynki przekładniowej do napędu rusztu kotła parowego. Przy pracy tej używał jako dźwigni stalowej rury o długości ok. 1,2 m. Po wykonaniu pracy wymagającej posługiwania się dźwignią odstawił, nie oglądając się poza siebie rurę. Odstawioną rurę postawił na palcach B. Zielińskiego, powodując złamanie paliczka palca.

Przyczyną wypadku był brak uwagi ze strony wykonującego pracę,

jak również ze strony poszkodowanego, przebywającego w tym czasie w warsztacie ślusarskim. Następstwem wypadku była niezdolność do pracy Z. Zielińskiego trwająca 39 dni.

Podobne przyczyny złożyły się na powstanie wypadku na Oddziale Alkalizacji w dniu 30 marca br. Duża stalowa skrzynka była zespołowo transportowana przy użyciu stalowych rolek, toczących się po podłodze.

W celu przełożenia rolek unoszących skrzynkę łomami. W momencie wyjmowania rolki spod skrzynki przez Kazimierza Przewłockiego nastąpiło przesunięcie się skrzynki z łomów i przygniecenie trzech palców prawej ręki. Kazimierz Przewłocki był z tego powodu niezdolny do pracy zawodowej przez okres 37 dni.

Przyczyną wypadku było niezachowanie środków ostrożności przez pracowników wykonujących pracę zespołową.

J. Każdalew

Odnaczenia

Z okazji Dnia Chemika

(Dokończenie ze str. 1)

Poniżej zamieszczamy wykaz pracowników, którzy takie listy otrzymali:

Wiesław Podolak — kier. wytw. „B”, Stanisław Dublicki, Bolesław Majtyka — dyspozytorzy, Gerard Biela i Barbara Mioduszevska z oddz. alkalizacji, Stefan Gaicki z oddz. stacji kwasów, Andrzej Urbaniak i Maria Gwozdowicz z oddz. wiskozy, Eugeniusz Oleksy, Władysław Ziółkowski i Józef Mickunas z oddz. włóknieni, Edward Gąsiorowski i Mieczysław Kruszewski z oddz. stacji kwasów, Alicja Sabiło i Czesław Bomba z oddz. belowacek, Tadeusz Syp komentant zakładowej straży pożarnej, Stanisław Michałski i Alfred Feinbier ze straży pożarnej, Mieczysław Waleśiak i Jan Dachowski z elektrociepłowni, Tadeusz Sitowski z wydz. elektrycznego, mgr inż. Zbigniew Smałkowski — kier. wydz. ochr. środ., Henryk Budziszewski i Tadeusz Wiśniewski z wydz. ochr. środ., Kazimierz Opalacz z ZLB, Marianna Trochimiak i Helena Guziar z oddz. elastonu, Antoni Richan z oddz. elany, Janina Biela i Genowefa Górak z ZLA, Jan Olchówka z wydz. pomiarów i automatyki, Jadwiga Jezierska z dz. konstrukcyjnego, Halina Dobrowolska z

dz. wynagrodzeń, Marianna Dziencińska z dz. zbytu, Krystyna Mierzwa i Mieczysław Myćka z dz. socjalnego, Danuta Ostrowska z dz. kontr., jakości, Jadwiga Staszczuk z os. informatyki, mgr inż. Wanda Trzeciak — kier. dz. post. ekon. organ., Stanisław Kawiako z dz. BHP, Stanisław Kazala, Piotr Kisiołek, Kazimierz Kubica z dz. transportu, Jakub Murzyn ze straży przemysłowej, Mieczysław Wojciechowski z ZSZ, Katarzyna Borys z dz. zaopatrzenia, inż. Stefan Jabłoński — gł. technolog.

LIST POCHWALNY

Obywatelka
ANNA KOWALSKA
Dział Socjalny

Z okazji Dnia Chemika Dyrekcja Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Celwiskoza” w Jeleniej Górze składa Obywatelce serdeczne podziękowania za duży wkład pracy, ofiarność, zaangażowanie i obywatelską postawę — w realizacji codziennych zadań na swoim odpowiedzialnym stanowisku w zakładzie.

Postawa Obywatelki w szczególnie trudnym okresie zarówno dla zakładu jak i całego kraju, może być stawiana za wzór godny naśladowania przez wszystkich, którzy pragną pomyślności naszej Ojczyzny.

Jednocześnie życzymy Obywatelce dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym.

Jelenia Góra, czerwiec 1982

Chcemy żyć i odpoczywać nad czystymi wodami

(Dokończenie ze str. 1)

tych jest dużo wrażliwości na sprawy ochrony wód i wiele wyrazu w treści. Umacnia to nasze poczucie odpowiedzialności za czystość wód (odbiorników naszych ścieków) i za sprawy ochrony środowiska naturalnego w ogóle”.

Tak skomentował oglądaną wystawę mgr inż. H. Grała.

A tak wypowiedział się po ogląd-

nięciu wystawy inż. Smałkowski kier. Wydziału Wodnego i Ochrony Środowiska.

„Inicjatywa pożyteczna, prace ciekawe. Mam nadzieję, że w przyszłości rozsądne spojrzenie człowieka na świat zewnętrzny doprowadzi do współistnienia z prawami ekologii. Oby Tygodnie Ochrony Środowiska przetrwały się w stałe, konsekwentne działanie”.

Jak z tego wynika organizatorom wystawy należą się duże słowa uznania a dla działaczy pozostaje życzenie, aby konsekwentnie prowadzić walkę o czystość naszych rzek i jezior, gdyż chcemy żyć i odpoczywać nad czystymi wodami.

R. Matecki



— Śmierć kogoś bliskiego zawsze jest ogromnym przeżyciem, śmierć niespodziewana jest straszna — a morderstwo popełnione na ojcu? — Radzimy przeczytać książkę pt. „Śmierć nie miewa urlopu”, Henryka Podlaskiego. Poniżej podajemy urywek:

„Ponadto na parterze znajdowała się ogromna kuchnia, przy niej zaś spiżarnia oraz maleńki pokójek wyposażony w najniezbędniejsze sprzęty łącznie z żelaznym łóżkiem. Na pytanie, kto tu sypla, Robert Konopka wyjaśnił, iż z tego pokoiku czasami korzysta pomoc domowa niejaka Bałńska. Zazwyczaj po pracy wraca do domu, bo mieszka nie opodal — ale niekiedy — zimą zwłaszcza — nocuje tutaj.

Na piętrze były dwa niemal identyczne mieszkania. Każde składało się z trzech sporych pokoi i łazienki. Wchodziło się do nich z niewielkiego, kwadratowego holu. Brak kuchni w tej części domu wskazy-

wał, iż cała rodzina złożona z trzech małżeństw prowadzi wspólne gospodarstwo. Werner odnotował to w pamięci jako rzadko już spotykany relikwiarz patriarchatu czy może raczej matriarchatu.

Dom urządzono wygodnie, lecz jego wyposażenie nie było jednolite. Na parterze królowała masywna staroświecyczna: wielkie fotele, przepastne szafy i komody, olbrzymie łóżka, ciężkie stoły i krzesła z wielkimi oparciami.

Ściany zdobiły kilimy oraz bezwartościowe oleodruki w solidnych, pozłacanych ramach. Na piętrze w jednym z mieszkań podrabiane antyki sąsiadowały z regałami na wysoki polysk, natomiast wyposażenie drugiego stanowił jednolity komplet jasnych mebli, robionych zapewne na zamówienie.

Powierzchnowe oględziny wykazały, że podobnie jak w wypadku trzech poprzednich morderstw i tu również nie popełniono rabunku. Mimo to major polecił Robertowi, aby niczego nie dotykał do czasu zjawienia się ekipy dochodzeniowej.

— Książka do wypożyczenia w zakładowej bibliotece beletrystycznej.

IGA

✘ Listy ✘ Odpowiedzi

(Dokończenie ze str. 1)

zyn części zamiennych, a właściwie pracownica tegoż magazynu. Napis na drzwiach głosi, że magazyn czynny jest w godz. 7.00 do 12.00, praktycznie zaś drzwi te są stale zamknięte, a pracownika trzeba szukać po poszczególnych piętrach. To, że pracownica tego magazynu jest sama od kilku miesięcy z powodu choroby kierownika magazynu, wcale nie usprawiedliwia faktu, że drzwi muszą być zamknięte i milczące jak przysłowiowy „sezam”.

Dlaczego w innych magazynach można zastać drzwi otwarte, zgodnie z głoszącymi na nich napisami, a nawet i przed godz. 15? Jeżeli w ten sposób będziemy realizować trzy razy „S” to daleko nie zajdziemy.

My, ślusarze remontowcy mamy odpowiedzialną pracę, gdyż w poważnym stopniu wykonanie planu zależy od szybkiego i sprawnego remontu maszyn i urządzeń, z czego zdajemy sobie doskonale sprawę i nie życzymy sobie, aby inni utrudniali wykonywanie zadań.

A. K. Z. Remontowcy

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 4078 wydaną dla Jana Goździka,

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 4978 wydaną dla Mariana Tomczaka;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 7326 wydaną dla Mirosława Gogoluka;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 1786 wydaną dla Włodzimierza Pawlika;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 3286 wydaną dla Krystiana Musiała;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 526 wydaną dla Edwarda Grylewicza;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 3920 wydaną dla Teodora Brzozowskiego;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 7427 wydaną dla Waldemara Pakowskiego;

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 1832 wydaną dla Bernarda Zielińskiego;

unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Stanisława Dąbrowskiego.

W razie znalezienia przepustki zakładowej prosimy oddać do działu kadr, a książeczkę odzieżową do działu zaopatrzenia.

B



W wytwórni Włókien Celulozowych używane są cztery wózki akumulatorowe i wykorzystywane są do celów gospodarczych w poszczególnych oddziałach. Przewozi się nimi gazy techniczne, materiały pomocnicze, części zamienne, podzespoły, śniadania profilaktyczne, komponenty dla produkcji, opakowania i inne przedmioty, jest więc nieodzownym urządzeniem w każdym z oddziałów Wytwórni.

Z.



Fragment yblej wytwórni celulozy

Fot. Z. A.

GAZETA ZAŁOGI ZWCh „CHEMITEX-CELWISKOZA” • „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21 wewn. 258, odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”, „Za zasługi dla rozwoju węgkarstwa” i odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy”. REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: Zbigniew ADAMSKI — redaktor naczelny, Anna BILIŃSKA — redaktor, Stanisław BORZĘCKI, mgr Jacek MAKOWSKI, Roman MAŁECKI, mgr Jadwiga TRZECIAK, inż. Mieczysław ZIĘBA.

Wczasy żeglarskie i spływ kajakowy

Zarząd Oddziału PTTK informuje, że w dniach od 18.07 do 1.08 organizuje wczasy żeglarskie pod namiotami na Mazurach w okolicy Mikołajek. Również w tym samym terminie organizowany będzie spływ kajakowy na szlaku wodnym od Sorkwitu rzeką Krutynią do Nidy przez jezioro Beldany, służą w Guziancu, jezioro Nidzkie.

Warunkiem przyjęcia na spływ kajakowy jest posiadanie przynajmniej

przez jednego członka obsady kajakowej ważnej karty pływackiej i ukończenia 18 lat.

Organizatorzy w ramach opłaty, która będzie kształtować się na poziomie około 50% opłat jak za wczasy zakładowe zabezpieczają: kajak, sprzęt biwakowy (namiot, materac, śpiwor lub koce, kuchenkę z butlą), 160 zł za każdy dzień pobytu, jako równoważność kosztów wyżywienia. Odpłatnie przejazd autobusem zakładowym.

W ramach obozu żeglarskiego zabezpiecza się również te same warunki i korzystanie z jachtu.

Bliższych informacji udziela kier. biura OZ PTTK, tel. 177.

Mistrz Racjonalizacji - JAN FURDAL

(Dokończenie ze str. 2)

zator Produkcji". Innych odznaczeń nie otrzymałem.

Pyt.: Czy Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji jest potrzebny?

Odp.: Uważam, że tak. Działanie Klubu ma na celu popularyzację racjonalizatorów i ich działalności, inicjowanie rozwoju racjonalizacji, stwarzanie przychylnego klimatu dla ruchu wynalazczego, zapewnienie pomocy i poparcia dla racjonalizatorów. Przyczyni się również do powstania pewnej więzi między racjonalizatorami. Myślę, że byłoby dobrze organizować częściej spotkania nawet na zewnątrz Zakładu jak to bywało dawniej, organizować czę-

ściej wycieczki. Wycieczki winny być organizowane w małych grupach i skupiać osoby zainteresowane danym zagadnieniem. Z każdej takiej wycieczki technicznej na pewno coś się skorzysta, czegoś się nauczy.

Pyt.: Czy słyisał Pan o planowanym wroście wynagrodzenia za projekt?

Odp.: Nie słyisał, ale uważam to za bardzo słusne. Wynagrodzenie dotychczasowe jest zbyt niskie. Najniższa stawka 500 zł — to naprawdę niewiele. Przyczyni się to na pewno do ożywienia ruchu racjonalizatorskiego.

Pyt.: Jak ma Pan plany na najbliższą przyszłość?

Odp.: Właśnie mamy na tapecie kilka pomysłów. Prawdopodobnie w najbliższym czasie ujrzą one światło dzienne. Jest to tym ważniejsze, że od czerwca nasza Wytwórnia zaczyna wprowadzać reformę gospodarczą.

— Średnia płaca za 5 m-cy wynosi 7.852 zł/m-c tj. o 6,8% więcej w stosunku do skorygowanej płacy roku ubiegłego i o 20,5% więcej od rzeczywistej płacy za 5 m-cy ub. roku.

— zakłada się do końca roku 12% wzrostu płac w stosunku do roku ubiegłego, a planowana średnia płaca wynosi 8.572 zł/m-c.

W warunkach reformy gospodarczej nie ma innej drogi poprawy płac, jak tylko przez lepsze gospodarowanie, tj. obniżkę kosztów, poprawę jakości itd. Stąd zastosowaliśmy dla podstawowych jednostek produkcyjnych systemy motywacyjne wiążące w sposób bezpośredni przyrost płac z uzyskiwanymi efektami. Pierwsze miesiące działania systemów dały pozytywne rezultaty zarówno dla przedsiębiorstwa, jak i załogi.

Z wygospodarowanego zysku 2 mln zł zostanie przekazane na zwiększenie funduszu socjalnego, co w konsekwencji obniży odpłatność pracowników na wczasy i kolonie i pozwoli na mniejszy wzrost odpłatności niż faktyczne zwiększenie kosztów wypoczynku.

Możliwość wyjazdu na wczasy ma każdy z naszych pracowników. Mimo to obserwuje się zmniejszoną ilość zgłoszeń w stosunku do roku ubiegłego.

Do 15 maja załatwiło wczasy 582 osoby, przewiduje się, że liczba ta przekroczy 600 osób.

Średnia odpłatność wynosi ok. 2 tys. zł/osobę. W roku bieżącym dysponujemy miejscami w 10 miejscowościach, głównie nadmorskich, szczególnie interesujących naszych pracowników. Ze względu na brak chętnych ze strony naszych pracowników nie było szans na pełne wykorzystanie Uszki jako Ośrodka Wczasowego. W związku z tym została podjęta decyzja o sprzedaży tych miejsc w okresie wakacyjnym na kolonie dla dzieci. Z tego tytułu mamy dodatkowo we środki funduszu socjalnego oraz miejsca w innych ośrodkach wczasowych.

Z kolonii skorzystają w roku bieżącym wszystkie zgłoszone nasze dzieci, część z nich pojedzie do Warszawy.

Wydaje się więc, że nasza załoga dotychczasową pracą zasłużyła na pochwałę i nagrody z okazji święta. Jednocześnie trzeba tu stwierdzić, że jeszcze wiele mamy do zrobienia.

W. Trzeciak

Po zwiedzeniu Warny najczęściej staramy się zwiedzić Weseber, miasto na półwyspie Morza Czarnego.

Fot. Z. Adamski



O WZASACH PRZED SEZONEM

„RAJ” - kemping nad MORZEM CZARNYM

W delcie Kamczii znajduje się nowy, rozbudowany ośrodek wypoczynkowy „Kamczija”, nowoczesne wielkie kempingi położone obok siebie („Prin” i „Raj”), nowe hotele i restauracje. Na kempingu „Raj” oddalonym ok. 30 km od Warny, 6 km od głównej trasy na zachód, będą wypoczywali m. in. pracownicy naszego zakładu. W tym roku zbiórka uczestników wycieczki w Warszawie na Dworcu Gdańskim o godz. 11.00, gdzie pilot BTZ PTTK udzieli niezbędnych informacji. A następnie o godz. 12.20 odjazd pociągiem turystycznym do Warny. Wyżywienie na czas podróży uczestnicy zabezpieczą we własnym zakresie. Podróż jest długa. Przyjazd do Warny w trzecim dniu o godz. 8.27 a następnie autokary odwożą wszystkich na kemping „Raj”, gdzie będzie czekał smaczny obiad. Następnie uroczysta kolacja powitalna. Pierwszy turnus wyjeżdża już 10.07.82 r. i będzie trwał do 28.07. Następne turnusy: 24.07—11.08, 7.08—25.08, 21.08—8.09, 4.09—22.09.

A oto informacja dotycząca cen: dla dorosłych 19 730, dla dzieci 13 650. Życzymy udanego wypoczynku!

Bulgaria — uroczę zakątki, arcydzieła sztuki niejednego pokolenia, wspaniały klimat. Bułgaria graniczy od południa z Turcją i Grecją, od północy z Rumunią, a od zachodu z Jugosławią. Posiada niezwykłe urozmaicenie krajobrazu. Flora i fauna tego kraju jest bardzo bogata — ponad 3000 gatunków roślin i 13 tysięcy gatunków różnych zwierząt. Klimat umiarkowany, suchy, ciepły, nad morzem podzwrotnikowy, kontynentalny.

Warna to centrum turystyczne bułgarskiego wybrzeża. Centrum przemysłu ciężkiego, elektrotechnicznego, tekstylnego, chemicznego, spożywczego, futrzarskiego i tytoniowego. Chlubą Warny i całej Bułgarii jest wielka stocznia im. Georgi Dimitrova, zbudowana w 1937 r. a po ostatniej wojnie znacznie rozbudowana, wykonująca także liczne polskie zamówienia, m.in. zbiornikowce — stutysięczniki. W 1968 otwarto nowoczesne planetarium, obok którego wzniesiono oryginalną statwę Mikołaja Kopernika, dzieło Lubomira Dańczewa, cenionego wsł. (Lubomira rzeźbiarza, twórcy wielu pomników.

Zycie kulturalne miasta jest bardzo bogate „Warneńskie Lato” obejmuje: festiwale filmowe, koncerty symfoniczne i piosenkarskie, występy zespołów estradowych i folklorystycznych. W lipcu młodzież adepki baletu walczą o palmę pierwszeństwa w międzynarodowym konkursie. W Warnie znajduje się kilka wyższych szkół, między innymi Wyższa Szkoła Gospodarki Narodowej z wydziałem turystyki międzynarodowej, gdzie wśród studentów spotyka się również Polaków. Centralna plaża miejska położona jest w Parku Nadmorskim, w pobliżu ujęcia dwóch źródeł mineralnych o różnych właściwościach leczniczych i temp. 30 i 51°C. Warnę posiada wie-

le zabytków. W południowej części miasta, w pobliżu portu, odkryto ruiny łaźni rzymskich z II—IV w. z instalacjami do ogrzewania, ruiny świątyni, mozaiki, marmurowe kapitele, dobrze zachowaną obronną basztę rzymską, ruiny akropolu z VI w. i innych budowli. W zachodniej części miasta natrafiono na grobowiec tracki zawierający m.in. cenne przedmioty ze złota, naczyńa gliniane ze złoceńiami. Nad Jeziorem Warnieńskim odkryto na początku XX w. fragmenty murów klasztoru i świątyni. Historię Warny można poznać dokładniej w miejscowych muzeach, których jest aż 6. Będąc w Warnie trzeba koniecznie zobaczyć położony 18 km na zachód Pobiti Kamyni (nazywane kamiennym lasem) Jest to niezwykła osobliwość natury. Z Warny nowym mostem (2 km) im. Asparuchowa przez dzielnicę Asparuchowa trasa wiedzie na południe. Na 30 km przepływa rzeka Kamczija u której ujścia znajduje się ścisły rezerwat Longoza — obszar o florze podzwrotnikowej obejmujący 5 tys. ha. Kiedyś istniała tutaj twierdza rzymska. Rzeka bogata w ryby. Można wyznająć łódkę, połynąć w górę nurtu, podziwiać gęste liany, błuszczy oplatające dęby i jesiony, brzości porośnięte trzcinami, sitowiem, roślinnością subtropikalną.

E. Rogaczewska

CIĄGŁOŚĆ PRACY

(Dokończenie z Nr 4)

4. Zupelnie inaczej, gdy chodzi o dodatek za staż pracy (za wysługę lat). Tu przepisy placowe w poszczególnych branżach (bo one regulują tę sprawę) zawierają różne zasady obliczania stażu pracy. Przeważnie jednak okresy pracy w poprzednich zakładach zalicza się jedynie wówczas, gdy był to zakład tej samej branży lub podlegał temu samemu ministerstwu oraz gdy przejęcie nastąpiło albo na podstawie porozumienia obu zakładów albo zalecenia jednostki nadrzędnej;

5. Również surowe są zasady zaliczenia okresu poprzedniej pracy w zakresie prawa do nagrody z zakładowego funduszu nagród (popularna „trzydniówka”). Tu bowiem — w myśl ustawy z 23 VI 1973 r. (Dz. U. nr 27, poz. 150) — poprzedni okres pracy zalicza się w zasadzie tylko w razie zmiany pracy na podstawie porozumienia obu zakładów lub przeniesienia służbowego;

6. Z kolei przy ustalaniu okresu zatrudnienia wymaganego do uzyskania emerytury lub renty nie ma żadnych ograniczeń (art. 8—10 ustawy z 23 I 1968 r. — Dz. U. nr 3, poz. 6 z późn. zm.). Sumuje się tu po prostu wszystkie okresy zatrudnienia, okresy równorzędne z nimi i tzw. okresy zaliczalne. Przerwy w pracy, tryb rozwiązania stosunku pracy czy inne okoliczności nie mają znaczenia. Jedynie ograniczenie — to wymiar czasu pracy. Gdy jest on krótszy niż połowa wymiaru czasu pracy, okresu takiego zatrudnienia nie zalicza się.

T. Izdebska

Nie tylko z zakładu

ODKŁAMYWAC HISTORIĘ

Inż. Mieczysław Zięba zwrócił uwagę na niewłaściwości (nazwijmy to tak delikatnie) w nr 3 „Wspólnego Celu” w artykule pt. „Minęło już 17 lat”.

W artykule tym napisaliśmy: — „O zmroku (9 maja 1945 r.) do miast wkroczył oddział wojsk radzieckich, ostrzelany przez pozostałych swoim losowi esesmanów. Kilka strażów z działka oddanych przez oddział radziecki zakończyło „bitwę o Hirschberg”. Nazajutrz miasto nazywało się JELENIA GÓRA”. Jest to cytata zaczerpnięta z odtworzonej w 1963 roku w „Roczniku Jeleniogórskim” kronice naszego miasta.

Inż. M. Zięba słusznie zwrócił nam uwagę, że nazwa Jelenia Góra nie mogła powstać „nazajutrz”, gdyby chciało to rozumieć dosłownie.

Przypuszczalnie nazwa ta przyjęta została oficjalnie i zaczęła obowiązywać powszechnie po przybyciu do Jeleniej Góry tak zwanej grupy operacyjnej i rozpoczęciu urzędowania przez pełnomocnika Rządu PRL. Dokładna lub przypuszczalna data do ustalenia. Liczymy na pomoc mieszkańców naszego miasta z 1945 roku.

OSTRE STRZELANIE

Od rana — 2 czerwca br. słychać było w naszym zakładzie głośnie i groźnie brzmienie wybuchy.

Agencja JPP („Jedna Pani Powiedziała”) na pewno poda dalej wiadomość, że w „Celwiskozie” zamieszki.

A to tylko tak groźnie wyglądał tego dnia demontaż niektórych urządzeń po dawnej wytwórni celulozy.

Szefem tej „bojowej” operacji ze strony zakładu był Jerzy Falborski mistrz demontażu.

CZY NASZA ZAŁOGA STARZEJE SIĘ?

Oczywiście, że nasza załoga starzeje się. Ale nie ma niebezpieczeństwa ogólnej sklerozy, bo równocześnie przybywają młodzi, najstarsi od chodzą i w sumie wszystko utrzymuje się w normie.

W wieku do lat 35 mieliśmy 30 września 1981 r. 38,7% pracowników, od 35 do 50 — 33,2% powyżej 50 lat 28,1%.

A więc załoga raczej młoda, trzon jej stanowią doświadczeni pracownicy w sile wieku.

W poszczególnych kategoriach wiekowych najwięcej było pracowników w wieku 45—50 lat — 17,4%, 50—55 lat — 15%, 25—30 lat 11,2%.

Ks.

Z NASZEJ POCZTY

„Z pięknego, słonecznego i ciepłego Kolobrzegu, z kuracji w OSW „Wisłom” przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia dla redakcji „Wspólnego Celu”, czytelnikom „Na turystycznym szlaku”, turystom Celwiskozy i Zarządowi Oddziału PTTK.

Oprócz kuracji pobyt tutaj daje wiele atrakcji. Jest tu kilka ciekawych zabytków (zniszczenie miasta w 1945 r. ponad 90%); kolegiata gotycka z XIII w. Baszta Prochowa i gotycka kamieniczka z XV w., neogotycki ratusz z XIV w. Samo miasto wraz z pobliskimi miejscowościami leży w strefie chronionej krajobrazu „Koszaliński Pas Nadmorski”. Są tu piękne, piaszczyste plaże, bory wydumowe a w samym mieście nadmorski park zdrojowy z ciekawymi okazami drzew. W dzielnicy Zielonowo jest cmentarz wojskowy, na którym pochowano poległych żołnierzy WP w walce o Kolobrzeg.

Do zobaczenia!

Zdzisław Rzeźniowiecki



Fot. Z. Adamski

PROBLEMY MŁODYCH

(Dokończenie ze str. 4)

większych i atrakcyjniejszych propozycji. Myślę, iż Zarząd Zakładowy ujęły w swoich programach akcję wypoczynku sobotnio-niedzielnego młodzieży, co obciąża w jakimś stopniu instancję miejską, a młodzieży da możliwość większego wyboru zagospodarowania swojego czasu.

„Jak wygląda działalność programu prowadzona przez ZM ZSMP” — Z tym trochę gorzej. Jak wiadomo okres jednego roku zrobił wśród naszych Kół dość znaczne spustoszenie. Praktycznie nasza działalność opierała się w głównej mierze na załatwianiu spraw socjalnych i bytowych młodzieży. Dość duża sprawa udało nam się załatwić na szczeblu miasta oraz w zakładach pracy. Praktycznie działalność merytoryczną, wynikającą z uchwał III Zjazdu ZSMP rozpoczynamy od września br. Rozpoczniemy ją „cyklem spotkań i szkoleń dla młodzieży ze szkół i zakładów pracy.

„Co sądzisz o działalności ZSMP w naszych zakładach pracy” — Muszę powiedzieć, że z dużym zaangażowaniem — kol. Wiesław Pieniążek — przewodniczący ZZ ZSMP w Waszym zakładzie, przystąpił do pracy, mimo trudnego okresu dla rozwoju ZSMP. Nie chciałbym używać wielkich słów, ale muszę powiedzieć, że Celwiskozą jest zakładem, gdzie ZSMP stało mocno na nogach. Jest to zasługa całej młodzieży, jak również dużego zainteresowania ze strony Dyrekcji. Przyjemnie

jest przyjąć do Zarządu Zakładowego, gdzie efekty pracy młodzieży widać na każdym kroku.

„Czy uważasz, że jest szansa na zwiększenie szeregów naszej organizacji” — Szansa jest zawsze, lecz podchodziłbym do tego z większym dystansem. Kiedyś patrzyliśmy na ilość naszych członków, dzisiaj trzeba spojrzeć na jakość. Myślę, iż bardziej autentyczne są małe organizacje, które skupiają grono młodych kolegów i przyjaciół. Pewnym wyjątkiem jest właśnie Wasza organizacja, pomimo iż jest bardziej liczna od innych.

„Czy w kwestiach związanych z młodą rodziną i kredytami MM jest jasny obraz na terenie miasta” — Oczywiście sprawy kredytów mamy dość przejrzysto poukładane. W tej chwili można zawsze uzyskać szczegółowe informacje w ZM czy ZW ZSMP. Gorzej jest z problemem najbardziej nurtującym młodych, a mianowicie problemem mieszkań. ZM ZSMP posiada w tej chwili listy strychów nadających się do adaptacji. Nie jest to co prawda luksus, lecz zawsze łagodzi głód mieszkaniowy, który w naszym mieście jest duży. W planie jest również Młodzieżowa Spółdzielnia Domków Jednorodzinnych, lecz na dzień dzisiejszy jest to na razie w strefie tylko projektu.

„Czy to wszystko co zaproponowałeś jest realne do wykonania” — W większości na pewno tak. Co do takich propozycji jak Spółdzielnia Domków Jednorodzinnych, myślę, że przy dużym zaangażowaniu wszystkich ludzi młodych jesteśmy w stanie nasze marzenia o własnym „M” zamienić w rzeczywistość. W każdym bądź razie liczę na to, że takie organizacje jak Wasza, będą kształtować metody i formy pracy Związku również w mieście.

WIADOMOŚCI SPORTOWE



PRZED AWANSEM DO III LIGI

Po 22 kolejce rozgrywkowej nastąpiła dalsza stabilizacja pozycji Karkonoszy w tabeli w świetle obowiązujących przepisów o awansie do III ligi.

Karkonosze na własnym boisku wygrały z zespołem Czarnych Lwówek 2:1. Obie bramki uzyskał Kaziów. Jednocześnie grupowi rywale Łużyce Luban i BKS Bolesławiec ponieśli porażki, Łużyce przegrywając w Legnicy z Miedzią 2:4 i BKS przegrywając w Polkowicach z Górnikiem 1:2. Układ tabeli daje już Karkonoszom 6-punktową przewagę do Łużyc i 7-punktową do BKS Bolesławiec. Do końca rozgrywek zostały tylko 4 kolejki spotkań. Karkonosze spotykają się z Orłem w Lubawce i z BKS w Bolesławcu oraz z Olimpią Kamienna Góra i Stalą Chocianów na własnym boisku. Spotkania te muszą być rozegrane do 13 czerwca.

W ostatnim spotkaniu Karkonosze występowały w składzie osłabionym brakiem Miśkiewicza i Charki oraz Stefańczyka. Wystąpili: Widecki, Harasimowicz, Wawrzyński, Radziszewski, Przytuła, Ignatowicz, Wojsko-

wicz, Różycki, Kaziów i Michalski. Do przerwy wynik 1:0 dla Karkonoszy. Po przerwie Karkonosze uzyskują 2 bramki pod koniec spotkania Czarni uzyskują bramkę z rzutu karnego. Dobrze grał Widecki natomiast słabo zagrał Wojskiewicz. A oto inne wyniki tej kolejki: Miedź Legnica - Łużyce Luban 4:2, Konfeks Legnica - Orzeł Lubawka 4:2, Granica Bogatynia - Olimpia Kam. Góra 4:2, Górnik Polkowice - BKS Bolesławiec 2:1, Chrobry Głogów - Stal Chocianów 1:0, Zagłębie II Lubin - Górnik Złotoryja 4:0.

1. Chrobry Głogów	35	53:16
2. Miedź Legnica	32	48:10
3. Karkonosze	30	44:26
4. Górnik Polkowice	26	30:20
5. Stal Chocianów	25	38:25
6. Górnik Złotoryja	25	33:32
7. Łużyce Luban	24	41:37
8. BKS Bolesławiec	23	23:22
9. Orzeł Lubawka	18	29:39
10. Czarni Lwówek	16	23:45
11. Konfeks Legnica	15	24:43
12. Zagłębie II Lubin	14	22:39
13. Olimpia Kam. Góra	12	25:50
14. Granica Bogatynia	11	25:52

STAŁA RUBRYKA MUZEUM HISTORII ZAKŁADU

NIC O MŁODZIEŻY BEZ MŁODZIEŻY

To i dzisiaj dobrze znane hasło: „nic o młodzieży bez młodzieży” głosił pierwszy już w roku 1957, działający organizującego się Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Chodziło głównie o udział młodzieży w pracy związkowej i w zorganizowanej niedawno radzie robotniczej. W kampanii wyborczej do rady zakładowej Komitet Zakładowy ZMS zaproponował odrębną własną listę kandydatów ZMS, przekazując ją delegatom zebrania wyborczego wraz z postulatami młodzieży.

Choć nie wszystkim delegatom zebrania wyborczego podobało się, że ZMS wystawia własną listę i żądania, większość uczestników poparła młodzież, w rezultacie czego ośmiu członków ZMS zostało wybranych w skład Rady Zakładowej a jeden z nich: Czesław Górka, wybrany został sekretarzem Rady Zakładowej.

Początki były więc dobre, chociaż członkowie ZMS, którzy wybrani zostali do komisji młodzieżowej, mającej działać przy Radzie Zakładowej, nie wykazywali dużej działalności, na co zwracał uwagę na naradzie młodzieży 14 października 1957 roku sekretarz ZZ ZMS Mieczysław Stelmach. Ponieważ Rada Robotnicza przedsięwzięcia powołana została przed utworzeniem ZMS, inaczej rozwiązana została sprawa udziału młodzieży w tej radzie. Prezydium Rady Robotniczej biorąc pod uwagę, że w składzie Rady jest już sześciu pracowników zakładu w wieku poniżej 30 lat, a więc w tak zwanym wieku mło-

dziejowym, na spotkaniu z Komitetem Zakładowym ZMS ustalił, że delegacje on jeszcze dodatkowo do składu Prezydium Rady na pełnych prawach, dwóch swoich przedstawicieli.

W opracowanym przez KZ ZMS programie działania m. in. zakładano, że organizacja młodzieżowa będzie realizowała postulaty młodzieży przez swoich członków, działających w organizacjach.

ZMS - czytamy w tym programie - swoim wpływem na administrację zakładu będzie bronił interesów młodzieży pracującej i uczącej się. Lista głównych postulatów młodzieży, zamknięta została w siedmiu zasadniczych punktach.

Napiszemy o tym w następnym numerze gazety.

Stanisław Kozar

PS. Komisja Historyczna Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Jeleniej Górze wydała w maju br. 60-stronicową broszurę, w której na podstawie refleksji i wspomnień byłych działaczy, odtworzono historię powstania i działalności Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej i Kół Młodzieży Wojskowej na terenie województwa jeleniogórskiego. W broszurze tej 15 stron zajmują opracowania przy pomocy Muzeum przez Henryka Pawłowicza, działacza młodzieżowego w naszym zakładzie, historia ZMS w „Celwiskozie”.

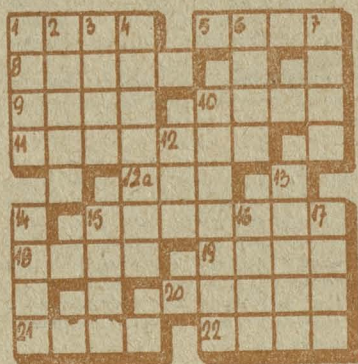
Fragmety tego opracowania przytaczaliśmy w poprzednich numerach naszej gazety.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 4.

POZIOMO:
Esaul, noc, USA, Hades, Nysa, acetone, narty, kod, cał, armia.

PIONOWO:
Antonówka, echosonda, Andy, luszczyca, tarantela, prym.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie bon książkowy wylosował Wacław Grabiński z Wydziału Remontowego.



ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD RED. J. NANOWSKIEGO

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO
1. trunek, 5. dziki kot, 8. zakąska z surowego mięsa z dodatkami, 9. imię kalifów, 10. duża kość, 11. bocian afrykański, 12a. wieloryb, 15. niedźwiedź północno- amerykański, 18. przylądek w Ameryce Pd. 19. znak zodiaku, 20. mityczny skarbiec, 21. szkielec rowerowy, 22. skaleczenie.

PIONOWO:
1. najmniejsza cząstka pierwiastka, 2. fizyk hinduski, nagroda Nobla w 1930 r., 3. olejek różany, 4. żalobny powóz, 6. grzędza, 7. ozdoba lisa, 10. słynny podróżnik Swifta, 12. jądrodajnia, 13. rewolwer 7-strzałowy, 14. zbiorowe śpiewanie, 15. pierwiastek chemiczny, 16. fundament, podstawa, 17. zwierzę lub tkanina.

Rozwiązanie krzyżówki należy składać w redakcji do dnia 30 czerwca. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.



W tym roku „Karkonosze” znowu czekają na awans do III ligi, co jest bardziej możliwe dzięki reorganizacji rozgrywek. Fot. Z. Adamski

PZPN ogłosił ostateczne decyzje w sprawie awansu w naszej grupie rozgrywkowej w bieżącym sezonie. Awansuje mistrz grupy i dodatkowo po jednym zespole kolejnym z każdego województwa. Czyli razem uzyskają trzy zespoły. W świetle aktualnej sytuacji obradował Zarząd Klubu. Sytuacja w Klubie jest trudna i Klub liczy mocno na pomoc tak władz administracyjnych miasta jak i społeczeństwa jeleniogórskiego. Niezbędne są większe zakupy sprzętu sportowego, który uległ zniszczeniu i znacznemu zużyciu. W najbliższym czasie polepszą się warunki prowadzenia działalności sportowej, bowiem oddana zostanie do użytku budowana od kilku lat hala sporto-

wa. Będzie to naprawdę ładny obiekt, a warunki prowadzenia działalności szkoleniowej w tym obiekcie będą bardzo dobre. Stworzy to nowe możliwości rozwoju sportu w Jeleniej Górze.

Umiejętny werbunek i prowadzone na poziomie szkolenie winno po pewnym okresie czasu dać odpowiednie efekty i wyniki. Osobną sprawą to stworzenie zawodnikom odpowiednich warunków socjalno-bytowych. Zostawienie tej sprawy samej sobie z miejsca przekreśla liczenie na sukcesy. Tu musi przyjść z szeroką pomocą społeczeństwo jeleniogórskie. Jest zakreślony szeroki plan działania w tym zakresie, zależy tyl-

ko, jak zostanie przyjęty i jakie zaistnieją warunki jego realizacji.

Sprawa pomocy dla stworzenia odpowiednich warunków socjalno-bytowych zawodnikom winna być prowadzona pod ścisłą kontrolą społeczną, by nie stwarzała niezdrowej atmosfery, co miało miejsce w ubiegłych latach.

Zarząd Klubu dzięki staraniom aktywu klubowego, z prezesem Klubu Jerzym Rakowskim na czele uzyskał zapewnienie od władz miejskich na znaczną pomoc. Czynione są starania o uzyskanie odpowiednich do możliwości pomocy od jeleniogórskich zakładów pracy.

M. Klonowicz

KRECIK

mała gazeta działkowców

Nr 3(43) CZERWIEC 1982 r. Rok V

MŁODZI

nie tylko o sobie

Nr 3(51) CZERWIEC 1982 r. Rok VI

SPRAWY WODY

Zapowiada się upalne lato. W takiej sytuacji głównym zadaniem działkowców stało się podlewanie warzyw i kwiatów, niektórzy podlewać przy tej okazji krzewy, drzewa, oczywiście folie przegrzane słońcem a nawet jak radzą fachowcy, komposty, aby w nich wszystko dobrze przerebiało. I tak trzeba.

Ale dobry gospodarz, zwłaszcza w dzisiejszych trudnych czasach, które o sobie dają znać na każdym prawie kroku, powinien pamiętać, że wodę trzeba także oszczędzać i że w każdej sytuacji taka oszczędność jest możliwa. Nie podlewajmy więc w nadmiarze, nie pozostawiamy urządzeń wodnych bez dozoru: niech się woda leje, jak sobie przypomnę to kurek zakręcę, dbajmy również o szczelność urządzeń, niech woda nie leje się bez potrzeby przez nieuszczelnione kurki i przeciekające węże gumowe. To tylko tyle uwag, a przecież może być ich na pewno znacznie więcej, wystarczy się tylko popatrzyć, co się dzieje na naszych działkach a nowe uwagi nasuną się same.

Jest to tylko apel do sumienia działkowców. Oby nie trzeba było przymusowo co drugi dzień wylaczać wody, kiedy jej pobór przekroczy przyznaną nam normę zużycia.

ZF.

Z OSZCZĘDNOŚCI FOLII NIEDOSTATECZNIE

Co roku na wiosnę z przerwaniem i dezaprobata patrzeć na złą gospodarkę folią, naszych działkowców. Wiatr roznosi ją po wszystkich działkach w różnych rozmiarach, nie tylko małych ale i takich, z których dałoby się jeszcze wiele wykrócić, na codzienne potrzeby. Pytam więc: czy konieczne musimy zostawiać na zimę inspekt nakryty folią? Czy nie warto ją zdjąć zanim to za nas zrobi pierwszy wiatr jesienny? Czy nie lepiej - zamiast wyrzucać kawałki folii, zastanowić się, czy nie da się jej jeszcze użyć do małych nakryć?

Przemysłcie, zastanówcie się, oszczędzajcie folię! To również sprawa Waszej kieszeni!

FRZ

PRZETWORY WARZYWNE

Jak robić przetwory warzywne do wykorzystania w zimie? Począwszy od dzisiejszego numeru „Krecika” będziemy kolejno zamieszczali sprawdzone już przepisy. Dzisiaj: SZCZAW.

Zerwane, przebrane liście, umyć, pokroić drobno, następnie zalać w naczyniu małą ilością wrzącej wody i osolić do smaku. Zagotować i następnie nakładać do ćwierćlitrowych słoików. Zakręcić wieczka i gotować w naczyniu z drewnianym wkładem pół godziny od momentu wrzenia. Przechowywać w piwnicy. Jeden słoik to wystarczająca zawartość na doskonałą zupę szczawiovą w zimie.

Fr.

PROBLEMY MŁODYCH

W kwietniowym dodatku „Młodzi nie tylko o sobie” przeprowadziliśmy wywiad z przew. ZZ ZSMP Wiesławem Pieniakiem, obecnie o sprawach młodzieży młwi wiceprzewodniczący ZSMP w Jeleniej Górze MARIAN IZDEBSKI.

„Jak funkcjonujemy” szukając odpowiedzi na to właśnie pytanie można sięgnąć do odbytej nie tak dawno narady w Jachracie koło Warszawy. Myślę, że spotkanie to dało pewien obraz tego, co w chwili obecnej jest dość widoczne. Jesteśmy na dobrej drodze do tego, aby wyjść z „paraliżu” działalności kół naszego związku.

„Komu i czemu powinna służyć działalność kół” - na to pytanie można i trzeba odpowiedzieć w kilku podstawowych zdaniach. Musi ona służyć młodzieży w lokalnych środowiskach, np. na wydziałach ZWCh „Chemtex”. Wydaje się, że od operatywności członków Kół ZSMP i ZZ ZSMP zależy to, w jaki sposób będzie się kształtować autorytet ZSMP w danym środowisku.

„Jak wygląda zabezpieczenie akcji letniej przez ZSMP” - Muszę powiedzieć z satysfakcją, iż pomimo wielu trudności z jakimi spotkał się ZM ZSMP jesteśmy zabezpieczeni na nieobozową akcję letnią. Działająca przy ZM ZSMP MRKFIIT, na czele której stoi T. Wawer, przygotowała ciekawy i realny program na okres od czerwca do września br. np.: w dniach 5-6 czerwca wycieczka piesza w Karkonosze, 25-27 czerwca impreza dla uczniów w „Szwajcarce” - „Kalamarze 82”. Imprezy, które wymienię są przykładem dość interesujących propozycji. Każdy, kto będzie chciał skorzystać z naszych propozycji będzie mógł zasięgnąć szczegółowych informacji w ZM ZSMP w Jeleniej Górze przy ulicy 15-Grudnia 36.

Czy to, co przygotowaliście jest wystarczającym programem dla młodzieży jeleniogórskiej? - Oczywiście, że nie. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że ZM ZSMP nie posiada funduszy własnych na finansowanie

(Dokończenie na str. 3)



Wśród dwudziestu trzech członków organizacji młodzieżowej, którzy zostali odznaczeni srebrną odznaką „Aktywisty ZSMP” znajdował się inż. Szczepan Sidor - kierownik działu konstrukcyjnego, członek Prezydium ZZ ZSMP. Fot. K. Jabłoński

PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI

tanie - smaczne - zdrowe

KANAPKI Z ZIELENINĄ

Po 1 pęczku szczypiorku, rzęchicy, koperku i rzodkiewki dokładnie dokładnie obrać, umyć i pokroić drobno. Wszystko razem wymieszać, dodać do smaku soli.

Na kromkę chleba ułożyć listek sałatki, dokładnie obmyte, następnie plasterki wędliny lub paszety, z wierzchu posypać mieszaniną z ziele-

W razie braku wędliny do kanapki z masłem może jako dodatek służyć ta sama mieszanina zieleciny wymieszana ze śmietaną i doprawiona do smaku solą.

Sezon wiosenny i letni jest okresem, w którym zwłaszcza na naszych działkach, mamy wiele zielonych witamin. Możemy z nich przyrządzić smaczne i oszczędne sałatki, jak również dodatki do wędlin i

serów. Są urozmaiceniem w naszym codziennym jadospisie, a nie wymagają wiele pracy.

SALAATKA Z RZODKIEWKI Z TARTYM SEREM

Ser gouda lub edamski pokroić w słupki i zetrzeć na tarce jarzynowej o dużych oczkach. Rzodkiewki razem z młodymi listkami dokładnie umyć i drobno pokroić. Szczypiorek lub młodą cebulkę z szczypiorem dokładnie umyć, posiekać, dodać do rozdrobnionych rzodkiewek i sera, wymieszać ze śmietaną i doprawić do smaku solą.